

■ **Stany Zjednoczone** wyznaczyły nagrodę do 2 mln dolarów za informację, która pomoże wykryć sprawców płaskowych zamachów na ambasadzie amerykańskiej w Kenii i Tanzanii.

■ **Pozary lasów** na dwóch wyspach adriatyckich w południowej Chorwacji, na Lastowie i Korčuli, rozszerza się wznaj pod działaniem silnych wiatrów. Na tej ostatniej ogień pochłonął już ponad 2,3 tys. ha lasów pinowych, wiśniew i gałęzi olivowych.

■ **Od soboty** internet będzie mogli oglądać w swoich komputerach papież Jan Paweł II. „Dzwonie okno” do Świąt Apokaliptycznej znajdzie pod adresem <http://www.vatican.va>.

WTOREK 11 SIERPNI 1998 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 95 ◆ CENA 2,- Kč

JABLONKOWSKIE „GOROLSKI ŚWIĘTO” WKROCZYŁO W DRUGIE PÓLWIECZE

Kolorowo i wesoło, z tańcem i piosenką

JABLONKÓW (mro) - Słoneczna pogoda przywitała występujące w niedzielę na Jabłonkowskim Rynku Mariackim zespoły uczestniczące w 51. edycji „Gorolskiego Święta”. W porannym bloku programowym przedstawiły się „Nowina” (PSP Jablonek), „Jackowiz” (Jablonek), „Gorol” (Mosty k. Jablonek), „Suszanie” (Sucha Góra) oraz „Olza” (Czeski Cieszyn).

Równo w południe ruszył pochód. Na czele flagi polska i czeska oraz orszak PZKO, potem korowód barwnych ludowych strojów oraz kolumna wozów z wieńcami, którzy chcieli manifestować swą polskość. Wśród zebranych zabrakło niestety legendy połączonych świąt - Władysława Młodoby, łaskieckiego hutniana Jury spod Gróznia. Jak powiedział naszej redakcji Józef Cieniela, prezes Komitetu Organizacyjnego, stan zdrowia nie pozwolił na uczestniczenie w pochodzie, stąd i słynne „Ho! Ho! Ho!” ułtynie ponawiane przez dyrygenta „Gorola”, Andrzeja Męzgała brzmiało rzadziej, a już na pewno nie z hetmańską siłą.

W Łasku Miejskim rozpoczęto oficjalną część otwarcia. Ceremonię zapoczątkował przywitaniem gości, m.in. Andrzeja Zakrzewskiego - przewodniczącego sejmowej Komisji Łącz-

ności z Polakami za Granicą, Piotra Szwarca - dyrektora w Kancelarii Premiera RP, Jacka Weiss - wiceministra kultury i sztuki RP, Zbigniewa Lerszczyka - wojewody łaskieckiego oraz senatora Emila Śkrabię, przedstawicieli Ministerstwa Kultury RC Jany Vondráčkovéj. Na scenie pojawili się prawie że wszyscy starostowie i naczelnicy podlaskich gmin z obu stron granicy. Władze miasta-gospodarza reprezentowali burmistrz Leo Legierski, jego zastępczyni Marta Murinowa oraz sekretarz Bogusław Kaleta. Byli i reprezentanci sponsorów - Bronisław Haratyk z browaru „Radegast”, Paweł Michałek z niezawodnej Huty Trzynieckiej i Krzysztof Brydak z Banku Przemysłowo-Handlowego z Krakowa.

Z życzeniami przyjemnego spędzenia czasu na „Święcie” jako pierwszy wystąpił burmistrz Jablonek. Po nim



zabrał głos poseł Andrzej Zakrzewski, przekazując pozdrowienia i ukłony zarówno od parlamentu, jak i rządzącej koalicji, po czym podszedł do mikrofonu były konsul RP w Ostrawie Piotr Szwarz. „Swoją obecnością wyrażałem się z przyrzeczenia złożonego na spotkaniu z Zaolziańskimi pod koniec mojej misji dyplomatycznej” - powiedział. Przekazał także pozdrowienia od zolziańskiego rodaka ze Śmitlowie, premiera Jerzego Buźka - „Oby tradycja „Gorolskiego Święta” jak najlepiej służyła i jednoczyła was do wspólnego pielęgnowania polskości Zaolzia”.

Po wystąpieniach przyszedł oczekiwany moment, gdy połączone zespoły zaintonowały „Przyłecieli sokolowie pod wianowy sad”. A potem tańczono „Zasiłali górale owies” i... rozpoczął się przegląd tego najlepszego, co mamy. W niedzielę występowały także zespoły z Polski - „Wiśła”, „Siemianowice”, „Równica”, „Kreban” oraz jak zwykle gorąco oklaskiwana „Ziemia Żywiecka”. Bardzo podobała się prezentacja grupy „Goce Delcey” z Macedonii.

W czasie występów wspomniano także o Władysławie Młynku, zmarłym w ub. roku poecie, długoletnim animatorze „Gorolskich Świąt”. Recytowano jego fraszki. Delegacja gości z Piotrem Szwarzem na czele wybrała się na ostatnie miejsce spoczynku „Madama z Drugi Łbzy”, niosąc mu kwiaty w pudełku.

Józef Cieniela jest zadowolony z przebiegu tegorocznej edycji „Gorolskiego Święta”. W niedzielę sprzedano 3 600 biletów. Ocena wszakże, iż w Łasku Miejskim bawilo się co najmniej 5 tys. gości. Gospodarz Jablonek, Leo Legierski, po zakończeniu imprezy oświadczył podziękowanie organizatorom. Jemu też się podobało.

▲ Zespół „Goce Delcey” z Macedonii wyszedł z tańcem do publiczności, zapraszając ją do wspólnej zabawy. Fot. FRANCISZEK BALON

W 54. ROCZNICĘ ZBRODNI HITLEROWSKIEJ

Kwiaty i chwila zadumy

HAWIERZÓW (r) - Pamięć rozstrzelanych ranniem 6 sierpnia 1944 roku przez gestapo 36 mężczyzn - 28 Polaków i 8 Czechów, mieszkających Żywocic, Błędowie Dolnych, Suchej Górnej i Dolnej i Clerlicka Dolnego - oraz ofiar hitlerowskich obozów koncentracyjnych i więzień uczczono na sobotniej uroczystości wspomnieniowej pod pomnikiem Tragedii Żywocickiej.

Pod symbolicznym krzyżem nad mogiłą pomordowanych w Żywocicach stanęły warty harcerskie oraz poczty sztandarowe polskich kombatanów z Jastrzębia i Harcerstwa Polskiego w RC, zabrzmiiała w wykonaniu Chóru Nauczycieli Polskich i „Hejnalu-Echo”

CZESKA WYGRYWA W USTRONIU

Miss ma na imię Petra

USTRON - Petra Pistecká z Nowego Jiczyna została Miss Wakacji '98. W zorganizowanych po raz 12 wyborach, które zakończyły się w niedzielę późnym wieczorem w Ustroniu, uczestniczyło 12 pańien.

Tegoroczna miss ma 18 lat i ciemne włosy, 170 cm wzrostu. Jej wymiary to: 93-62-88. Jest uczennicą Akademii Handlowej. Wezwniej wywalczyła już tytuł wicemiss Moraw. Interesuje się sztuką i sportem.

W drodze do korony Petra Pistecká pokonała rywalki z Polski, Białorusi, Mołdawii, Ukrainy, Niemiec i Czech.

pięć „Bohaterom chwala”, zaś u jego stóp spoczyły kwiaty od krewnych, instytucji, organizacji społecznych i politycznych - od Urzędu m. Hawierzowa, powiatowej organizacji Czeskiego Związku Bojowników o Wolność w Karwinie, organizacji Związku Kombatanów i Byłych Więźniów Politycznych z Cieszyńska, Jastrzębia i Bielska-Białego, Zarządu Głównego i okolicznych Kół PZKO itd. Wianki białych i czerwonych gładzików od Sejmu RP i Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie położyli poseł Andrzej Zakrzewski, przewodniczący sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą i Wacław Lesniowski, p.o. konsula generalnego. W uroczystości uczestniczyli również członkowie Rodziny Katyńskiej, Kola Polskich Kombatanów w RC, Rady Polskich, przedstawiciele Komendy Wojskowej w Karwinie.

W przemówieniach ks. biskupa Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. ks. Vladislava Volnego, ks. biskupa diecezji ostrawsko-opawskiej Kościoła katolickiego, Františka V. Lohkovičera i wiceprezesa CZBoW w Karwinie, Józefa Poltyna zabrzmiiała słowa przestrogi przed nietolerancją i nienawiścią.



▲ Tambura jest co roku atrybutem góralskich pochodów do Łasku Miejskiego. Fot. FRANCISZEK BALON

Sobota nie tylko z folklorem

Według obliczeń organizatorów, w sobotę mogło się przewinąć przez Łask Miejski ok. 10 tys. ludzi. Podczas końcowego pierwszego dzień 51. „Gorolskiego Święta” karnawału młodzieżowe Łasek dosłownie pękał w szwach, a bawiono się prawie do białego rana.

Sobotni „Gorol” tradycyjnie już rni się co nieco od bardziej oficjalnej niedzieli. Nie tylko tym, że w tym dniu łasem Łasek Miejski należy przede wszystkim do młodzieży, ale odbywają się też w sobotę liczne imprezy towarzyszące. I tak już wczesnym rankiem wyhlegi na trasę biegacze - uczestnicy ósmego już biegu „O dzbanek mleka”. Z dworców kolejowych w Mostach k. Jablonek, Nawisli i Gródku wyruszyli natomiast na trasę turystyki, by wziąć udział w organizowanym wspólnie z PTTS „Beskid Śląski” rajdzie „O kopyce Macieja”. Po raz pierwszy był to rajdowiec - np. z dziećmi - wystartował z Bukowca na nieco krótszej, bo tylko 12-kilometrowej trasie. Najdługo kolejowych w Łasku Miejskim, gdzie turyści mogli w nagrodę za swój wycieczny obejrzeć sobotni program. A zaprezentowało się na scenie 5 zespołów, w tym głównie goście zagraniczni, wśród których najbardziej

oklaskiwano portugalski „Os Canteleros”, francuski przyjeźlił mosteckich „Goroli” - zespół „Arcadance” oraz „Drevár” ze Słowacji.

Jablonekowskie pejzaże

Najciekawszą chyba towarzyszącą tegorocznemu „Gorolskiemu Świętu” imprezą była wystawa, a właściwie

Ciąg dalszy na str. 2

POGODA

WTOREK - Pogodnie. Temperatura w dzień 26-29 st., nocą 13-11 st. C. Wiatr słaby z kierunków zmiennych.

ŚRODA - Wzrost zachmurzenia, przelotne opady deszczu i burze. Temperatura w dzień 29-33 st., nocą 16-12 st. C.

AKCJA ZNAKOWANIA ROWERÓW TRWA

Nie ma tygodnia, aby policja nie przyjęła zawiadomienia o kradzieży roweru. Szczególnym wzięciem cieszą się rowery górskie, ale złodziejnie nie gardzą też „składakami” czy ich wycieczkowymi odmianami. Rowery giną nie tylko z balkonów znajdujących się na parterze.

Złodzieje „ładni” zysku wspinają się po piornochronie nawet na drugie czy trzecie piętro. Zdaniem policjantów, drogi jednośladow nie powinno się zostawiać w piwnicach, korytarzach czy na nie strzeżonych parkingach. Co raz częściej zdarza się, że kradzieżom towarzyszą pobicia i napady. Małe dwu, trzyosobowe gangi czają się na trasach rowerowych, w parkach lub zaułkach

miejskich. Ofiarami są najczęściej kilka - i kilkunastoletni rowerzyści. Interes się opłaca, bowiem oheptych zakupu markowych jednośladow za połowę ceny nie brakuje.

Znikające jednoślady

Odnajdywanie skradzionych rowerów jest trudne i pracochłonne. Nie ułatwia go fakt, że okradzeni często nie potrafią określić nawet marki i koloru, nie wspominając o numerach fabrycznych. Stąd policjanci zalecają, aby zrobić swojemu jednośladowi zdjęcie, a numery identyfikacyjne nosić zapisane na luźnej kartce zawsze przy sobie.

Niezwykle pomocne okazuje się jednak ich znakowanie.

„Dotychczas mamy w swoim rejestrze ponad dwa tysiące rowerów. Znakujemy wszystkie nowe, jak i wcześniej

kupione rowery, po okazaniu karty gwarancyjnej lub rachunku. Na numer identyfikacyjny składają się cyfry oznaczające miejsce zamieszkania właściciela, numer fabryczny i marka roweru.

Następnie wszystko wprowadzamy do naszego komputera” - powiedział nam w Komendzie Policji Miejskiej w Karwinie-Fryzycie. „Numery wpi-

sywane są na ramię przy pomocy specjalnego, niewidocznego gołym okiem stramentu, którym dysponują wyłącznie policjanci. Po ich odwróceniu policjant od razu wie, czy dana osoba może być właścicielem roweru, czy nie. Ponadto na ramię roweru przykleja się naklejkę, a właściciel oznakowanego roweru otrzymuje kartę identyfikacyjną”.

Z danych Komendy Policji RC w Karwinie-Mizerowie wynika, iż w pierwszym półroczu br. tylko na terenie Karwiny-Mizerowa, Granic, Raju i Łask skradzione zostały 194 rowery; wyjaśniono 23 kradzieże. Ogółem na terenie Karwiny w ciągu roku ginie ponad tysiąc jednośladow. (wak)

OD PONIEDZIAŁKU DO NIEDZIELI 3 - 9 VII

● W Moskwie został zatrzymany prezydent koncernu gazowego Procter-Strang, Jani Bezarowicz.
● Na slank powodzi w poludniowej Korei zginęło ponad sto osób.
● Procs inkubacji prezydenta RC, Miłosa Złozy, powracającego do zdrowia po kolejnej operacji jamy brzusznej, skomplikowała się z powodu zakażenia krwi.

● Policjanci zatrzymali na kilka godzin w przeszło 50 punktach ruch na drogach, m. in. na przejściu granicznym ze Słowacji, Proterowicz w ten sposób przeciwko polityce importowej rządu.
● Wykazej eksplozji gazu w domu mieszkalnym w Berlinie zginęło siedem osób.

● Według informacji dziennika „The New York Times”, USA są nadal najwięcej światowym ekspozycją berlińską.

● Przy 4 wiatkach bębnowych i gwintowych rytmicznie podpalili Indianie szczepu Nisaga z przedstawicielami władz kanadyjskich utwór o zwrocie niemieckiego i wypłacenia rekompensacji finansowych.

● W Kongu rozgorzały zacięte walki pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami obecnego prezydenta Kabili.
● Kanclerz Niemiec, Helmut Kohl, skrytykował niedawny wypowiedź premiera RC, Miłosa Złozy, który porównał członków zbrodniarzy niemieckich do czeskich komunistów i republikanów.

● W Kip, „Danku” w Karwinie doszło do zawału. Zginął jeden górnik.
● Apekarze stawili przeprowadzili jedyną stryżkę ostrzegawczą.

● Przeważnie tury na rzecz Jangcy w Chinach spowodowało śmiertelne prawdopodobnie kilka tysięcy osób. Kilka dziesiątych tysięcy ludzi jest zagrożonych.

● W prasce sprzeczne w Miłosia dokonano pierwszej w Republice Czeskiej operacji obnoszonego przeszczerpu. ● Zmarli były komunistyczny przywódca Bułgarii, Todor Żiwkoff (86).

● Fałk oburzania wywołana w Hiszpanii wiadomości, że władze tego kraju przez ponad miesiąc ukrywały fakt utonięcia w brzoziwi Hiszpanii trzynaścioletniego ucznia z Maroka.

● Nowy rząd RC premiera Miłosa Złozy uchwalili jedynolite program gabinetu.

● Policjanci przy użyciu siły zniszczyli bezdomnych okupujących Dworzec Centralny w Warszawie do opuszczenia - po 16 tygodniach - hali tego obiektu.

● Słynny amerykański aktor Robert Redford jest praktycznie w wygnaniu z powodu zniszczenia królewskiego rodu Stuartów.

● Na slank eksplozji ładunków wybuchowych przed ambasadą USA w Kenii i Tanzanii zginęło co najmniej 150 osób, a kilka tysięcy zostało rannych.

● Nowym prezydentem Policji RC został mianowany Jęi Kolij z Brna.

● Turycyście rejsy Chorwacji nawiadły polity. Zginęły trzy dwie osoby.

● Słowacka partia rządząca, HZDS, zaproszono czeskiej piosenkarki Laicii Bilij udział w tournée artystycznym w ramach kampanii przedwyborczej HZDS. Artystka proponuje zdecydowanie odrzucić pomimo to, że obcywano jej za udział w koncertach kilkanaście milionów koron.

● W Polsce bawili z wizytą roboczą sekretarz generalny NATO, Javier Solana.

● Przesłuchana przed władzami przysięgłych w Waszyngtonie Monika Lewinska stwierdziła, że odbyła z prezydentem Billiem Clintonem ponad dziesięć stosunków seksualnych.

● Niemcy zgodzili się wypłacić odszkodowania Żydom z Europy Wschodniej, którzy przetrzyli Holocaust.

● Władze chińskiej prowincji Hubei zdecydowały się wysadzić część pomocniczych wałów wzdłuż rzeki Jangcy, aby uchronić w ten sposób 7 mln mieszkańców miasta Wian przed powodzią.

● Sad w Filadelfii oskarżył 69-letnią matkę o zamordowanie ośmiorga własnych dzieci.
● Rząd izraelski uchwalili, wbrew protestom opinii światowej, rozszerzenie osad żydowskich na okupowanych Wzgórzach Golan. (M. B.)

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnej serwisy informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

„GÓROLE” Z MOSTÓW NA TKB „WYGRALI CO SIE DAŁO”

Laury dla Martynków

JABLONKÓW (kac) - Kierownik mosteckiego zespołu „Górole” Alojzy Martynków przeżył w niedzielę - w trakcie „Górolskiego Święta” - z rak szefa wydziału ds. kultury, sportu i turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej Bogdana Kocurka ogromną nagrodę Wojewódzkiego Sejmiku. Nagrodę tę wystrzykali „Górole” podczas 28. Festiwalu Folkloru Górolskich, który odbył się w ramach Tygodnia Kultury Beskidzkiej w Żywcu.

„Zaprezentowaliśmy w Żywcu nasz nowy program pt. „Przejazdem z Kóti-ki do Mostów”, w którym bawimy się w pociąg zatrzymujący się na poszczególnych przystankach (zresztą fragment tego programu mogli obejrzeć również goście „Górolskiego Święta”). No i na każdym przystanku tańczymy tańce najbardziej typowe dla danej miejscowości. Jury w Żywcu oceniło przede wszystkim nasz pomysł i to, że się dośkonaliśmy podczas występu bawimy” - powiedział nam po odebraniu nagrody A. Martynków.

Kierownik „Górol” poinformował nas też, że nie tylko A. Niedoba - jak posiadamy w sobotnim wydaniu „GL” - odniósł sukces (1. miejsce w kategorii śpiewaków) na przebiegającym również w ramach TKB „Przeziądzie Kapel, Grup Śpiewaczkich, Śpiewaków i Instrumentalistów Ludowych oraz Mistrzów z Uczniami”. W kategorii Kapel 2.

Z POLSKI

● 44 mln złotych na likwidację składek powodzi dotana w tym roku z budżetu państwa gminy wojewódzwa bielskiego. Ubiegłoroczna powódź wytrądziła na Podbeskidzie straty w wysokości 400 mln złotych, tegoroczna, czerwcowo - ponad 20 mln.

● Cmentarzysko sprzed 5 tys. lat., z okresu kultury pucharów lejkowatych, odkryli w Malich Kościelnych l. Opawo archeolodzy z Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

● Zdanem metropolii warszawskiej, arcybiskupa Edmunda Piszca, łamie przepisy drogowych jest grechem i salicyli z tego spowodują.

DOLAROWA KONTRABANDA

Wpadka Chińczyków

ZEBRZYDOWICE - Przemysł ponad 58 tys. USD uderzaliśmy w nocy z mediami na podziemiek celnicy na polsko-czeskim przejściu w Zebrzydowicach.

Rzecznik Urzędu Celnego w Cieszynie Jerzy Stachowiak ujawnił, że pieniądze nielegalnie wywozili z Polski 31-letnia Chinka. Kobieta wraz z mężem podrólowała pociągiem z Warszawy do Budapesztu.

Podczas rutynowej kontroli celnej obje zgłosili do odprawy po 2 tys. USD, czyli tyle, ile obokrajowcy mogą wywieźć z Polski, bez zaświadczeń bankowych. Osobista kontrola kobiety wykazała ukrytą w jej bielizmie pozostałą sumę.

Sprawą zajęła się Prokuratura Rejonowa w Jastrzębie. Pieniądże skonfiskowano, a para Chińczyków po przesłuchaniu została zwolniona. Kobieta tłumaczyła, że dolary dla jej znajomych w Warszawie, który prosił o przekazanie gotówki pewnemu mężczyźnie w Budapeszcie.

W PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

miejsce i dyplom honorowy zyskała kapela „Górol”, w kategorii zaś artystów z uczniami” pierwsze miejsce zyspała żona A. Martynka Wanda z zespołem Magdalena i Dorota, a tym Tomasz wspólnie z Radkiem Matusem zdobyli 1. miejsce w tejże kategorii jako instrumentalistów.

„Można zatem mówić o sukcesie nie tylko naszego zespołu, ale nawet wprost o sukcesie rodzinnym... Co tu dużo mówić - po prostu cieszymy się bardzo” - dodał A. Martynów.

Sobota nie tylko z folklorem

Dokończycie ze str. 1

dwie wystawy w Domu Działkowca. Pierwszą z nich, przygotowaną przez Annę Tomaszek i Antoniego Szpyca, nosiła nazwę „Jablanków na zdjęciach i obrazach”. Zaprezentowano tu stare widokówki i zdjęcia ze zbiorów mieszkańców stolicy Podbeskidzia, obrazy i rysunki autorstwa znanych jablonkowskich twórców Anny Dąbrowskiej, Karola Pięty, Władysława Benczyka i Alojzego Lipowskiego oraz mieszkających w Władymy i Cz. Cieszyne A. Szpyca i Józefa Dronga. Trzeba powiedzieć, że w oku niejednego zwiedzającego zakryła się już wrzaskiem - można było przecie zobaczyć połowę Czystelnę, nieistniejącą już ul. Mińska, dawno zburzone domy i kamienice...

Skoblice, dzichetki, dzyty

Drugą natomiast wystawę przygotował w Domu Działkowca Leszek Richter, który nosi się z zamiarem otwarcia w Jablonkowie - w należących do MK PZKO Mazurawców - Izby Regionalnej. Miałoby to do końca dobiec dopiero w przyszłym roku, już teraz jednak Leszek postanowił na wystawie np. „Warsztat rękodzielniczy rodziny Liszwanów z Kamienię” zaprezentować dotychczas zgromadzone eksponaty. Można więc było podziwiać wosnarskie, szkoblice, cypis, dzichetki, stragacim stolicy, dzyty, ze zrobieni chleba, dzyty, cierlice, potyzy na dęgi i wiele, wiele innych... Wydaje mi się, że jablonkowskie muzeum będzie się mogło pochwalić takim eksponatami, których nie posiada nawet skansen rodnowski. I to jest bardzo dobre” - powiedział jeden z bierzących udział w wernisazu wystawy zwawców przedmiotu.

Poetycko-muzyczne „To lubię”

Towarzyszyły też świętu górolszczyzny dwa spotkania w Kawiearence „Pod Pęgaem”. Pierwsze - koncert poetycko-muzyczny „To lubię” - odbyło się w sali koncertowej Szkoły Muzycznej, poświęcone było 150. rocznicy urodzin Jana Kubisza, a wzięły w nim m.in. udział najmłodsi uczni „Starego Nauczyciela” Andrzej z żoną. Na scenie

Dwóch szczęśliwców

W ostatnich dniach Niemcy żyli w prawdziwej gorączce loteryjnej. Do wygrania w lotto było 35,3 mln marek. Przeprowadzone w sobotę losowanie fletdziło na ekranach telewizyjnych 4,25 mln potencjalnych milionerów. W poniedziałek przed południem było wiadomo, że jedno trafienie padło w Nadreń Północnej-Westfalii, a drugie w Bawarii.

Ślady zbrodni NKWD

Na Urzlu znajduje się najprawdopodobniej jeszcze jedno miejsce kaźni Polaków, dokonanej w 1940 roku - dowiedział się moskiewski korespondent Polskiego Radia. Stary mieszkańcy miast Tałwa, niedaleko Jekaterynburga (w czasach radzieckich - Szwierdłowski) twierdzą, że przetrzymywano tam polskich jeńców, schwytanych we wrześniu 1939 roku.



▲ Wystawa „Jablanków na zdjęciach i obrazach” wybudziła dzieci zainteresowane. Obrazy (na zdjęciu powyżej) również wnieśli jak zdjęcia, w dodatku w kolorze, polczywały dawny Jablonków i okolice. Fot. FRANCISZEK BIAŁY

zawierzali się tenki tercet smyczkowy pod kierownictwem Krystyny Muraek, Karol Saszka w monozna poetyckim „Dla wrauka” oraz solista Władysław Czapiec (akompaniament fortepianowy Erika Ciencielia), który wykonał po raz pierwszy publicznie pieśń Józefa Świdra do wiersza zmarłego nieaktora i jednego z głównych organizatorów „Górolskiego Święta” - Władysława Młynka. Po koncercie przeniesiono się do Domu PZKO, gdzie miała miejsce tradycyjna biesiada poetycka, w trakcie której do północy nieczyli swoje wiersze poeci z Żoźnia, Polski i Czech.

Książka w obłężeniu

Wielkim powodzeniem cieszyły się nie tylko wspaniałe górolskie smakołyki (na placki trzeba było np. czekać w kolejkę blisko godzinę) - okazało się, że ludzie ląka również książki. Przez dwa dni stojąca w samym centrum Lasu Miejskiego „Koliba Wydawców” znajdowała się właściwie w stanie obłężenia i pracownicy sprzedającej tu książki hurtowni „Alfa” z Bielska-Białej nie mieli ani w sobotę, ani w niedzielę nawet chwili wytchnienia...

Przejazdami z książkami polskich i zaolziańskich wydawców na „Górola” od sześciu lat, ale przyszym się, że z takim zainteresowaniem jak w tym roku jeszcze się nie spotkałem” -

zawierzali się tenki tercet smyczkowy pod kierownictwem Krystyny Muraek, Karol Saszka w monozna poetyckim „Dla wrauka” oraz solista Władysław Czapiec (akompaniament fortepianowy Erika Ciencielia), który wykonał po raz pierwszy publicznie pieśń Józefa Świdra do wiersza zmarłego nieaktora i jednego z głównych organizatorów „Górolskiego Święta” - Władysława Młynka. Po koncercie przeniesiono się do Domu PZKO, gdzie miała miejsce tradycyjna biesiada poetycka, w trakcie której do północy nieczyli swoje wiersze poeci z Żoźnia, Polski i Czech.

Książka w obłężeniu

Wielkim powodzeniem cieszyły się nie tylko wspaniałe górolskie smakołyki (na placki trzeba było np. czekać w kolejkę blisko godzinę) - okazało się, że ludzie ląka również książki. Przez dwa dni stojąca w samym centrum Lasu Miejskiego „Koliba Wydawców” znajdowała się właściwie w stanie obłężenia i pracownicy sprzedającej tu książki hurtowni „Alfa” z Bielska-Białej nie mieli ani w sobotę, ani w niedzielę nawet chwili wytchnienia...

Przejazdami z książkami polskich i zaolziańskich wydawców na „Górola” od sześciu lat, ale przyszym się, że z takim zainteresowaniem jak w tym roku jeszcze się nie spotkałem” -

zawierzali się tenki tercet smyczkowy pod kierownictwem Krystyny Muraek, Karol Saszka w monozna poetyckim „Dla wrauka” oraz solista Władysław Czapiec (akompaniament fortepianowy Erika Ciencielia), który wykonał po raz pierwszy publicznie pieśń Józefa Świdra do wiersza zmarłego nieaktora i jednego z głównych organizatorów „Górolskiego Święta” - Władysława Młynka. Po koncercie przeniesiono się do Domu PZKO, gdzie miała miejsce tradycyjna biesiada poetycka, w trakcie której do północy nieczyli swoje wiersze poeci z Żoźnia, Polski i Czech.

Książka w obłężeniu

Wielkim powodzeniem cieszyły się nie tylko wspaniałe górolskie smakołyki (na placki trzeba było np. czekać w kolejkę blisko godzinę) - okazało się, że ludzie ląka również książki. Przez dwa dni stojąca w samym centrum Lasu Miejskiego „Koliba Wydawców” znajdowała się właściwie w stanie obłężenia i pracownicy sprzedającej tu książki hurtowni „Alfa” z Bielska-Białej nie mieli ani w sobotę, ani w niedzielę nawet chwili wytchnienia...

Przejazdami z książkami polskich i zaolziańskich wydawców na „Górola” od sześciu lat, ale przyszym się, że z takim zainteresowaniem jak w tym roku jeszcze się nie spotkałem” -

zawierzali się tenki tercet smyczkowy pod kierownictwem Krystyny Muraek, Karol Saszka w monozna poetyckim „Dla wrauka” oraz solista Władysław Czapiec (akompaniament fortepianowy Erika Ciencielia), który wykonał po raz pierwszy publicznie pieśń Józefa Świdra do wiersza zmarłego nieaktora i jednego z głównych organizatorów „Górolskiego Święta” - Władysława Młynka. Po koncercie przeniesiono się do Domu PZKO, gdzie miała miejsce tradycyjna biesiada poetycka, w trakcie której do północy nieczyli swoje wiersze poeci z Żoźnia, Polski i Czech.

Książka w obłężeniu

Wielkim powodzeniem cieszyły się nie tylko wspaniałe górolskie smakołyki (na placki trzeba było np. czekać w kolejkę blisko godzinę) - okazało się, że ludzie ląka również książki. Przez dwa dni stojąca w samym centrum Lasu Miejskiego „Koliba Wydawców” znajdowała się właściwie w stanie obłężenia i pracownicy sprzedającej tu książki hurtowni „Alfa” z Bielska-Białej nie mieli ani w sobotę, ani w niedzielę nawet chwili wytchnienia...

Przejazdami z książkami polskich i zaolziańskich wydawców na „Górola” od sześciu lat, ale przyszym się, że z takim zainteresowaniem jak w tym roku jeszcze się nie spotkałem” -

zawierzali się tenki tercet smyczkowy pod kierownictwem Krystyny Muraek, Karol Saszka w monozna poetyckim „Dla wrauka” oraz solista Władysław Czapiec (akompaniament fortepianowy Erika Ciencielia), który wykonał po raz pierwszy publicznie pieśń Józefa Świdra do wiersza zmarłego nieaktora i jednego z głównych organizatorów „Górolskiego Święta” - Władysława Młynka. Po koncercie przeniesiono się do Domu PZKO, gdzie miała miejsce tradycyjna biesiada poetycka, w trakcie której do północy nieczyli swoje wiersze poeci z Żoźnia, Polski i Czech.

Książka w obłężeniu

Wielkim powodzeniem cieszyły się nie tylko wspaniałe górolskie smakołyki (na placki trzeba było np. czekać w kolejkę blisko godzinę) - okazało się, że ludzie ląka również książki. Przez dwa dni stojąca w samym centrum Lasu Miejskiego „Koliba Wydawców” znajdowała się właściwie w stanie obłężenia i pracownicy sprzedającej tu książki hurtowni „Alfa” z Bielska-Białej nie mieli ani w sobotę, ani w niedzielę nawet chwili wytchnienia...

Przejazdami z książkami polskich i zaolziańskich wydawców na „Górola” od sześciu lat, ale przyszym się, że z takim zainteresowaniem jak w tym roku jeszcze się nie spotkałem” -

zawierzali się tenki tercet smyczkowy pod kierownictwem Krystyny Muraek, Karol Saszka w monozna poetyckim „Dla wrauka” oraz solista Władysław Czapiec (akompaniament fortepianowy Erika Ciencielia), który wykonał po raz pierwszy publicznie pieśń Józefa Świdra do wiersza zmarłego nieaktora i jednego z głównych organizatorów „Górolskiego Święta” - Władysława Młynka. Po koncercie przeniesiono się do Domu PZKO, gdzie miała miejsce tradycyjna biesiada poetycka, w trakcie której do północy nieczyli swoje wiersze poeci z Żoźnia, Polski i Czech.

Książka w obłężeniu

Wielkim powodzeniem cieszyły się nie tylko wspaniałe górolskie smakołyki (na placki trzeba było np. czekać w kolejkę blisko godzinę) - okazało się, że ludzie ląka również książki. Przez dwa dni stojąca w samym centrum Lasu Miejskiego „Koliba Wydawców” znajdowała się właściwie w stanie obłężenia i pracownicy sprzedającej tu książki hurtowni „Alfa” z Bielska-Białej nie mieli ani w sobotę, ani w niedzielę nawet chwili wytchnienia...

Przejazdami z książkami polskich i zaolziańskich wydawców na „Górola” od sześciu lat, ale przyszym się, że z takim zainteresowaniem jak w tym roku jeszcze się nie spotkałem” -

zawierzali się tenki tercet smyczkowy pod kierownictwem Krystyny Muraek, Karol Saszka w monozna poetyckim „Dla wrauka” oraz solista Władysław Czapiec (akompaniament fortepianowy Erika Ciencielia), który wykonał po raz pierwszy publicznie pieśń Józefa Świdra do wiersza zmarłego nieaktora i jednego z głównych organizatorów „Górolskiego Święta” - Władysława Młynka. Po koncercie przeniesiono się do Domu PZKO, gdzie miała miejsce tradycyjna biesiada poetycka, w trakcie której do północy nieczyli swoje wiersze poeci z Żoźnia, Polski i Czech.

Książka w obłężeniu

Wielkim powodzeniem cieszyły się nie tylko wspaniałe górolskie smakołyki (na placki trzeba było np. czekać w kolejkę blisko godzinę) - okazało się, że ludzie ląka również książki. Przez dwa dni stojąca w samym centrum Lasu Miejskiego „Koliba Wydawców” znajdowała się właściwie w stanie obłężenia i pracownicy sprzedającej tu książki hurtowni „Alfa” z Bielska-Białej nie mieli ani w sobotę, ani w niedzielę nawet chwili wytchnienia...

Przejazdami z książkami polskich i zaolziańskich wydawców na „Górola” od sześciu lat, ale przyszym się, że z takim zainteresowaniem jak w tym roku jeszcze się nie spotkałem” -

zawierzali się tenki tercet smyczkowy pod kierownictwem Krystyny Muraek, Karol Saszka w monozna poetyckim „Dla wrauka” oraz solista Władysław Czapiec (akompaniament fortepianowy Erika Ciencielia), który wykonał po raz pierwszy publicznie pieśń Józefa Świdra do wiersza zmarłego nieaktora i jednego z głównych organizatorów „Górolskiego Święta” - Władysława Młynka. Po koncercie przeniesiono się do Domu PZKO, gdzie miała miejsce tradycyjna biesiada poetycka, w trakcie której do północy nieczyli swoje wiersze poeci z Żoźnia, Polski i Czech.

Książka w obłężeniu

Wielkim powodzeniem cieszyły się nie tylko wspaniałe górolskie smakołyki (na placki trzeba było np. czekać w kolejkę blisko godzinę) - okazało się, że ludzie ląka również książki. Przez dwa dni stojąca w samym centrum Lasu Miejskiego „Koliba Wydawców” znajdowała się właściwie w stanie obłężenia i pracownicy sprzedającej tu książki hurtowni „Alfa” z Bielska-Białej nie mieli ani w sobotę, ani w niedzielę nawet chwili wytchnienia...

zawierzali się tenki tercet smyczkowy pod kierownictwem Krystyny Muraek, Karol Saszka w monozna poetyckim „Dla wrauka” oraz solista Władysław Czapiec (akompaniament fortepianowy Erika Ciencielia), który wykonał po raz pierwszy publicznie pieśń Józefa Świdra do wiersza zmarłego nieaktora i jednego z głównych organizatorów „Górolskiego Święta” - Władysława Młynka. Po koncercie przeniesiono się do Domu PZKO, gdzie miała miejsce tradycyjna biesiada poetycka, w trakcie której do północy nieczyli swoje wiersze poeci z Żoźnia, Polski i Czech.

Książka w obłężeniu

Wielkim powodzeniem cieszyły się nie tylko wspaniałe górolskie smakołyki (na placki trzeba było np. czekać w kolejkę blisko godzinę) - okazało się, że ludzie ląka również książki. Przez dwa dni stojąca w samym centrum Lasu Miejskiego „Koliba Wydawców” znajdowała się właściwie w stanie obłężenia i pracownicy sprzedającej tu książki hurtowni „Alfa” z Bielska-Białej nie mieli ani w sobotę, ani w niedzielę nawet chwili wytchnienia...

Przejazdami z książkami polskich i zaolziańskich wydawców na „Górola” od sześciu lat, ale przyszym się, że z takim zainteresowaniem jak w tym roku jeszcze się nie spotkałem” -

zawierzali się tenki tercet smyczkowy pod kierownictwem Krystyny Muraek, Karol Saszka w monozna poetyckim „Dla wrauka” oraz solista Władysław Czapiec (akompaniament fortepianowy Erika Ciencielia), który wykonał po raz pierwszy publicznie pieśń Józefa Świdra do wiersza zmarłego nieaktora i jednego z głównych organizatorów „Górolskiego Święta” - Władysława Młynka. Po koncercie przeniesiono się do Domu PZKO, gdzie miała miejsce tradycyjna biesiada poetycka, w trakcie której do północy nieczyli swoje wiersze poeci z Żoźnia, Polski i Czech.

Książka w obłężeniu

Wielkim powodzeniem cieszyły się nie tylko wspaniałe górolskie smakołyki (na placki trzeba było np. czekać w kolejkę blisko godzinę) - okazało się, że ludzie ląka również książki. Przez dwa dni stojąca w samym centrum Lasu Miejskiego „Koliba Wydawców” znajdowała się właściwie w stanie obłężenia i pracownicy sprzedającej tu książki hurtowni „Alfa” z Bielska-Białej nie mieli ani w sobotę, ani w niedzielę nawet chwili wytchnienia...

Przejazdami z książkami polskich i zaolziańskich wydawców na „Górola” od sześciu lat, ale przyszym się, że z takim zainteresowaniem jak w tym roku jeszcze się nie spotkałem” -

zawierzali się tenki tercet smyczkowy pod kierownictwem Krystyny Muraek, Karol Saszka w monozna poetyckim „Dla wrauka” oraz solista Władysław Czapiec (akompaniament fortepianowy Erika Ciencielia), który wykonał po raz pierwszy publicznie pieśń Józefa Świdra do wiersza zmarłego nieaktora i jednego z głównych organizatorów „Górolskiego Święta” - Władysława Młynka. Po koncercie przeniesiono się do Domu PZKO, gdzie miała miejsce tradycyjna biesiada poetycka, w trakcie której do północy nieczyli swoje wiersze poeci z Żoźnia, Polski i Czech.

Książka w obłężeniu

Wielkim powodzeniem cieszyły się nie tylko wspaniałe górolskie smakołyki (na placki trzeba było np. czekać w kolejkę blisko godzinę) - okazało się, że ludzie ląka również książki. Przez dwa dni stojąca w samym centrum Lasu Miejskiego „Koliba Wydawców” znajdowała się właściwie w stanie obłężenia i pracownicy sprzedającej tu książki hurtowni „Alfa” z Bielska-Białej nie mieli ani w sobotę, ani w niedzielę nawet chwili wytchnienia...

Przejazdami z książkami polskich i zaolziańskich wydawców na „Górola” od sześciu lat, ale przyszym się, że z takim zainteresowaniem jak w tym roku jeszcze się nie spotkałem” -

zawierzali się tenki tercet smyczkowy pod kierownictwem Krystyny Muraek, Karol Saszka w monozna poetyckim „Dla wrauka” oraz solista Władysław Czapiec (akompaniament fortepianowy Erika Ciencielia), który wykonał po raz pierwszy publicznie pieśń Józefa Świdra do wiersza zmarłego nieaktora i jednego z głównych organizatorów „Górolskiego Święta” - Władysława Młynka. Po koncercie przeniesiono się do Domu PZKO, gdzie miała miejsce tradycyjna biesiada poetycka, w trakcie której do północy nieczyli swoje wiersze poeci z Żoźnia, Polski i Czech.

Książka w obłężeniu

kronika rodzinna

Dnia 11 sierpnia obchodni piękny jubileusz zyciowy - 70. urodziny pan JAN KALETA z Ropicy. Z tej okazji serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia, pomyślności oraz wielu pogodnych chwil w gronie rodziny...

Dni obchodzący 85. rocznicę urodzin śp. JÓZEF DONOCIK z Kawczy. O chwile wspomnień prosi nas Emilia z rodziną...

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dotąd pamięć im się płaci”. Dnia 12. 8. 1998 minie 7. rocznica śmierci Kochanej śp. ANNY KOŻUSZNIKOWEJ z Hawierzowa-Błędowice. O chwile wspomnień proszą najbliżsi. CS4/131

Składamy serdeczne podziękowanie wszystkim krewnym, znajomym, współpracownikom z Huty Trzynieckiej, sąsiadom, chórowi kościelnemu oraz chórowi „Hutnik” za wyrazy współczucia, kwiaty, wieńce oraz liczny udział w pogrzebie śp. EMILII CIEŚLAROWEJ z Trzyńca, który się odbył 5. 8. br. Zasmuciona rodzina. AD-156

ORŁOWA - Wszechwiat: Czeska oda (11, 12, godz. 17.30), Jackie Brown (11, 12, godz. 20.00), KARWINA - Reflex - Artkino: Tysiąc aków (11, 12, godz. 17.00, 20.00), Centrum: Czerwony labirynt (11, 12, godz. 20.00), Alf perociv U.S. Army (11, 12, godz. 17.45), HAWIERZOW - Świt: Ekstra życie (11, 12, godz. 17.45, 20.00), Centrum: Mężczyźni w czerwi (11, 12, godz. 15.30), Niebezpieczne zabawy (11, 12, godz. 9.00, 17.45, 20.00), CZ. CIESZYŃ - Central: do 12 sierpnia nieczynne, TRZYŃNIEC - Kamus: Palmetto (11, 12, godz. 17.30), Zawód: Morderca (11, 12, godz. 20.00)

Muzeum Ziemi Cieszyńskiej: Sala wystaw w zamku w Karwinie-Prystawie do 30. 9. wystawa Nowum Lumen Chemicum - alchemia, magia i tajne towarzystwa na Morawach Północnych i Śląsku; wt-pt: 9-17, so: 9-13.

CZYTELNICZY PISZA

Poświęcenie Domu Zborowego

W niedzielę 16 sierpnia br. obchodzą Zbor Ewangelicki Augsburgskiego Wyznania w Nawsiu 207. rocznicę swego założenia. Oprócz uroczystych nabożeństw przedpołudniowych odbędzie się w kościele o godz. 15.00 podniesienie nabożeństwo, które poprzedzi poświęcenie odnowionego Domu Zborowego. W latach 90. tego stulecia jest to już trzeci z rzędu uroczystości poświęcenia obiektów zborowych w Nawsiu; w 1990 r. poświęcono nowe spiżowe drzwi, w 1997 r. - odnowiono i rozbudowano budynek parafialny, w tym roku zaś staronowy Dom Zborowy. W 1808 roku, naprzeciw drewnianego wówczas jeszcze Domu Modlitwy, w miejscu również drewnianej, po-

chodzącej z 1791 r. szkoły ewangelickiej, zbudowano nową, murowaną Parterową, pierwszy w Nawsiu murowany budynek szkolny służył jako szkoła do 1886 r., kiedy przeniesiono w pobliżu kościoła - na gruncie zakupionym częściowo od nawiejskiego Zboru, częściowo od Adama Sikory, właściciela wójtostwa - nowy, piętrowy gmach polskiej szkoły publicznej. W starej szkole mieściły się oddział mieszkania dla rodziny kościelnego, także dla wdowy po pastorem, dla kierowniczkicy poczty, diakonisy zborowej itd. Znalazł w nim swoje pierwsze lokum również najwiejski urząd pocztowy. Budynek otrzymał status zabudku. Jego odrestaurowanie do pierwotnego

wyglądu sfinansowane z dotacji państwowej oraz darów zborowników. Dziś ten piękny stary budynek mieści na parterze trzy stylowe sale i kuchnię, na poddaszu natomiast urządzone trzy pokoje gościnne. Zbor, który dotąd borykał się z ciasnotą lokalową, będzie miał do dyspozycji piękne pomieszczenia dla swych wspaniałych działalności chwały Bożej. Uczestnicy uroczystości poświęcenia Domu Zborowego, na którą zapraszają ks. senior Jan Wacławek, ks. Marcin Pięta, prezbiterstwo i aktywiści Zboru, będą mogli też obejrzeć zainstalowane tam wystawy. L.P. (imię i nazwisko oraz adres do wiadomości redakcji)

Kiedyś granicy tu nie było

Tegoroczna, 31. z rzędu wycieczka tajemnicza Sekcji Turystycznej MK PZKO Cz. Cieszyń-Sibica prowadziła w pierwszą sobotę sierpnia z Mostów k. Jabłonkowa przez Girową (840 n.p.m.) do polskiej Jaworzynki, a następnie do czeskiej Hraczawy, która w 1924 r. oddzielono, uwzględniając rozciągłość i petycję słane od 1921 r. do Pragi, Warszawy i Pragi przez gajowce Jana Gazurę, późniejszego wójta Hraczawy Jana Sikorę oraz nauczycieli Leona Grochowskiego i Karola Smyczka. Piszę, że kroki nasze skierowaliśmy do czeskiej Hraczawy, ponieważ tu za ledwie 1,14 proc. ludności (konkretnie trzy kobiety zamężne z Jaworzynki) przynajmniej Bukowem jest szkoła polska i działa preżne Koło PZKO. Kiedy przed pięć latu, 15 czerwca, odwiedziłem miejscową, 72-letnią drewnianą gospodę prezydent Havela, był przy okazji wypić szklankę piwa, wital go starosta gminy Miloslav Hampl (od 22 lat bez przerywania w tej wój-

lowskiej naczelnej funkcji słowniami: „Vítám v malé Praze včetně hosta z velké Prahy”. Przywitała się z prezydentem również 81-letnia Maria Szakowronowa, w przeszłości tercjanka w szkole czeskiej, otwartej już we wrześniu 1924 r. W kronice gospody znajdują się dziesiątki zapisów także w języku polskim, niemieckim, angielskim, holenderskim... Pod datą 21. 3. 1997 taki oto fragment wiersza w gwarze: „Niech się dzieje, jako to czyno, deszczem nas Hraczawa wito”. Osada Hraczawa miała od wieków jedyną połączenie drogowe z Jaworzynką. Kiedy ją od niej po 1. wojnie światowej oddzielono, wytyczono między nimi granicę państwową strzeżoną przez stronę czeską i polską z wyjątkiem lat 2. wojny światowej. Odtąd, by dotrzeć do Jaworzynki, trzeba byłojechać przez... Czeski Cieszyń. Tak było do początku 1997 r., kiedy otwarto tu przejście dla pieszych w ramach male-

go ruchu granicznego, z którego nasza grupa oczywiście skorzystała. Jaworzynka witała nas przystojnymi girlandami nowymi domami, proporcjami i kwiatami wzdłuż drogi, wystawionymi w oknach obrazkami papieża Jana Pawła II, Matki Boskiej Częstochowskiej i wycinankami z motywami sakralnymi. O nowoczesnej architekturze kościoła, również umajony, przyzdobiony został z okazji witania tu poprzedniego dnia procesji z kopią obrazu Matki Boskiej Frydeckiej, odwiedzającą polskie parafie. Patronice tej poświęconej był stojący ongiś w miejscu obecnej świątyni drewniany kościółek, który rozebrano, przewieziono do Istebnej i tam postawiono. Z centrum Jaworzynki, w której napiliśmy się czeskiego piwa, blisko już było do miejsca, w którym stająk się trzy granice państwowe i przy którym po stronie hraczkowskiej posadzili młodzi Czesi, Polacy i Słowacy symboliczną „Lipę Przyjacieli i Pokoju”. JÓZEF RASZYK, Karwina

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

- WTOREK 11 SIERPIENIA
TC 1: 5.00 Studio reportaż, 5.20 Nowe książki, 5.30 Jesiapo, 6.00 Studio 6, 8.30 „21”, 9.00 Wiadomości, 9.05 Piątku, 9.55 Kłocki, 10.05 „Kociółki nie zabieramy” (kom. czeska), 11.25 Było, nie było (telefilm), 11.50 Zdobwko, panie doktorze!, 12.00 Wiadomości, 12.05 „Trzech obywateli i pociąg” (bajka), 12.40 Studio Oam, 13.30 Premiera teatralne etc., 13.40 „Skarby świata” (dok.), 13.55 Romale (mag.), 14.15 Final PS w pięcioboju nowoczesnym, 14.35 Echa sportowe, 15.15 Videofashion, 15.40 Nie zastanawiaj się i kręć! (z domowej wideokasety), 16.00 Wiadomości, 16.05 Wiadomości ze świata, 16.15 „Sebastian i Maria Morgana” (s.), 16.40 „Star Trek: Statk kosmiczny Voyager III” (s.), 17.30 AZ-quiz (teletunij), 18.00 Report, 18.15 Wiecezorem na ekranie, 18.20 Reportaże TV Ostwa, 18.55 Losowanie „10” szczęśliwych, 19.00 Wiecezornia, 19.15 Wydarzenia, pogoda, 19.50 Bramki, punkty, sekundy, 20.00 „Lelichek na usługach Sherlocka Holmesa” (kom. czeska), 21.30 Czarne owce (pr. publicyst.), 21.50 Magazyn polityczny, 22.10 Wiadomości, 22.25 Salon morawsko-śląski, 22.55 „Nykrykali II” (s.), 23.40 Wiadomości, 23.45 „W interesie czeskim” (s. dok.), 0.45 Genu, 1.00 „Wojna i miłodość” (film jępodki), 2.55 „Star Trek: Statk kosmiczny Voyager III” (s.), 3.45 Auto-moto sport.

- SRODA 12 SIERPIENIA
TC 1: 5.00 Kalendarium, 5.10 Do oporu (publicyst.), 5.45 Nad lasami szwedzów, 6.00 Studio 6, 8.30 „21”, 9.00 Wiadomości, 9.05 Wyzwółka, 9.30 AZ-quiz (teletunij), 9.55 Limity ekstremalne, 10.00 „Kosicze wielkich wakacji” (s.), 11.10 Do oporu, 11.45 „Jak się żyje w walaskim eterze” (s. dok.), 12.00 Wiadomości, 12.05 „Tajemnica trzech kapitanów” (s. 1/3), 12.30 Śpiwczki domowy, 12.35 „Ślusz bajki” (bajka), 13.10 Rekorty i osobliwosci, 13.20 Miodza, 13.50 Z wiatu w ZOO, 13.55 Animala, 14.10 Wystrzelo dla domu i ogrodu, 14.45 Trzech szafarzów z archiwum TV, 16.00 Wiadomości, 16.05 Pomagajmy sobie, 16.15 „Simpsonowie” (s. anim.), 16.40 Studio Oam, 17.30 Było nie było (teletunij), 17.55 Prognoza pogody, 18.00 Report, 18.15 Wiecezorem na ekranie, 18.20 „Pan Tan” (s.), 18.50 Ukryta kamera, 18.55 Losowanie „10” szczęśliwych, 19.00 Wiecezornia, 19.15 Wydarzenia, pogoda, 19.45 Bramki, punkty, sekundy, 19.55 Losowanie zakładów Sportki, 20.00 „Przerwana wiosna” (s. dok., 1/3), 21.20 Arena, 22.05 Wiadomości, 22.20 „Bardzo wiarygodne historie według Petra Vachlera: Mlyny Bote” (film czeski), 22.50 Kiedy nie moge zasnąć (pr. H. Zagorowej), 0.05 Wiadomości, 0.10 „Film o północy” (thriller bryt.), 2.00 Abraham Burton Quartet (muz.), 2.50 Arena, 3.35 Co nieco z „Carmen” (dok.), 4.05 Magazyn polityczny, 4.25 Romale (mag.).

- TC 2: 7.05 Wiadomości TVS, 7.30 Panorama, 8.00 Euronews, 8.45 Report, 9.30 Studio 6, 10.00 Euronews, 12.35 Studio reportaży, 12.55 Klub Seniora, 13.25 „Przygody Marco Polo” (film USA), 15.05 Poradnik obywatelski, 15.25 Magazyn chrześcijański, 16.05 „SeT” (s. dok.), 16.50 Auto-moto sport, 17.40 Uniwersytet TV, 18.40 Teleskop, 18.50 „Simpsonowie” (s. anim.), 19.15 „Kronika Hollywood” (s. dok.), 19.40 Arotobik z Barą, 19.45 Nowe książki, 19.55 Wiecezorem na ekranie, 20.00 „W interesie czeskim” (s. dok.), 21.00 „21”, 21.30 Ego, 21.50 Klub Nietoperz, 22.30 Klub Muzyczny, 23.50 Abraham Burton Quartet (muz.), 0.15 Jarmak: Vladimir Merta, 0.45 „21”.

- TC 2: 7.05 Wiadomości TVS, 7.30 Panorama, 8.00 Euronews, 8.45 Report, 9.30 Studio 6, 10.00 Genu, 12.15 „Wpółna rodzina” (s. dok.), 12.40 Pontes - Mosty w muzyce XX wieku (muz.), 13.25 „Sebastian i Maria Morgana” (s.), 13.55 Uniwersytet TV, 14.55 Kim jest... (Ludwik Kunz), 15.20 Perak nieżył, 16.15 „Strzeżcie się filmów” (s. dok.), 17.00 „Dziesięć wieków architektury” (s. dok.), 17.15 Uniwersytet TV, 17.55 Mistrz Wysokość (portret dr. Ivana Vyskočila), 18.20 Powiązania, 18.55 Dynamo Kijów - AC Sparta Praga (piłka nożna), 20.50 Golden League (mityng atletyczny), 22.35 „Jhaka 2.588” (dok.), 23.15Z bliska, 24.00 „Obrazy z życia w czasopiśmie „Lives”, czyli Fotografie, które zmieniły świat” (dok.).

- NOVA: 5.30 Wiadomości dla konsumenta, 6.00 Śniadanie z Nową, 8.30 „Własciwy niebieski” (pilot serialu), 10.10 Astrologiczny show (pr. rzyw.), 11.00 Obywatelskie judo, 11.20 Zaryzykuj! (teletunij), 11.45 Karuzela (teletunij), 12.15 „Skrydła II” (s.), 12.40 „Dynamis” (s.), 13.50 „W świetle księżycy” (s.), 14.25 „Tak plynie czas” (s.), 15.10 „Bulwar Pacific Drive” (s.), 15.35 „Sikola zlamanych serc I” (s.), 16.35 „Herkułus II” (s.), 17.22 Włascie teraz, 17.30 „Xena II” (s.), 18.20 Zaryzykuj! (teletunij), 18.50 Karuzela (teletunij), 19.25 Gwinytury, 19.30 DTV, 19.50 Wiadomości sportowe, 20.00 DO-RE-MI (teletunij muz.), 20.55 „Olinari i doktor V” (s.), 21.45 Na własne oczy (publicyst.), 22.25 Włascie dziś, 22.28 Pogodytka, 22.30 „Profesjonalis” (s.), 23.25 „Zonaty z zobowiązaniami” (s.), 23.50 „Knockout” (reportaż), 0.20 „Policja - Nowy Jork II” (s.), 1.05 „Dzienne przypadki” (s.), 1.50 Informacje dla konsumenta.

- PRIMA: 8.10 „Sally, mala czarodziejka” (s.), 8.35 „Tico i przyjaciele” (s. anim.), 9.10 „Stawko, trzymaj się!” (film czeski), 10.25 „Powrót losowi” (dok.), 11.00 Program dla pań, 11.35 „Następa ofiar” (s.), 12.25 Program dla pań, 12.55 „Kapela Cawalk II” (s.), 13.45 Program dla pań, 14.10 „Bliźniaki” (s.), 14.40 „Głupi i głupcy” (s. anim.), 17.13, 15.10 „Star Trek - Głęboki Wszechświat Dziewięć III” (s.), 16.00 S.O.S., 17.00 Program dla pań, 18.00 „Dallas” (s.), 18.50 Wiadomości regionalne, 19.00 DTV, 19.30 „Historia pewnej miłości” (s.), 20.00 „Masz poszukiwanego” (film USA), 21.40 „Włascie teraz”, 21.45 „Jestem zbiegłym więźniem” (film USA), 23.45 „Włascie teraz” (s.).

Teletunij zastrzega sobie prawo zmian w programie.

GŁOS LUDU
Gazeta Polskiej w Republice Czeskiej
W wydawnictwie „Cizak” ul. Hlavní 3, Cz. Cieszyń, wydaje Prada Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC
Redakcja: Henryka Bittman, Bogusław Kryżczak
Adres redakcji: 709 29 Ostrowa, P.O. Box 29, Novinářská 3, telefon: 6607252
Dział łączności z czytelnikami: 6607249, dział sportowy: 6607258, redakcyjny: 6607242, 6607256; tel.: 6607252
Opóźnienia przyznawane są czytelnikom od 8.30 do 15.00 w redakcji „Głosu Ludu” w Ostrowie
W pozostałych godzinach pod nr. tel. 6607252 czynna jest sekretaria automatyczna, w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 8.00 do 12.00, w soboty i niedziele w godz. od 12.00 do 18.30 w biurze „Contax” przy ul. Hlavní 3, Cz. Cieszyń
W Oddziale Literaturno-Pedagogicznym w Karwinie-Prystawie (wzrostki) w 1998 r. w godzinach od 8.00 do 20.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Stříelná 18, Cz. Cieszyń
Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty
Kopirkopie S.M.S. a.s., Ostrowa
Skład kompozycyjny „Głosu Ludu” Ostrowa
Druk TP - drukarnia przemysłowa Ostrowa, s. a.
Reklamacje i uwagi nie zamierzonych redakcji nie zwraca, zastrzega sobie również prawo dokonywania skróceń, edycji, przededygowywania tekstów i zmiany tytułów bez powiadomienia nie zamierzonych. W indeksie 42501

